Cena numeru 2 złote

# GŁOS NARODU

**Informacyjny dziennik demokratyczny**

Nr. 249 | Częstochowa, wtorek 11 grudnia 1945 r. | Rok I.

## Realizacja postanowień z Jałty

# Byrnes, Mołotow i Bevin

## spotkają się w Moskwie 15 grudnia

LONDYN (BBC). — **W piątek wieczorem jednocześnie w Londynie, Moskwie i Waszyngtonie ogłoszono wspólny komunikat, w którym podane zostało do wiadomości, że w najbliższym czasie odbędzie się w Moskwie konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw, a więc Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. Spotkają się tedy w okresie świąt Bożego Narodzenia Byrnes, Mołotow i Bevin; — narady przeciągną się prawdopodobnie do 7. stycznia przyszłego roku, albowiem na ten termin zwołana została już konferencja Narodów Zjednoczonych. Decyzja organizowania w określonych z góry odstępach czasu spotkań ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zapadła jeszcze w Jałcie i w myśl tej decyzji mają ministrowie spotykać się co 3 miesiące.**

**Na konferencji obecnej w Moskwie omawiane będą sprawy bieżące i kwestia kontroli energii atomowej.**

**Minister spraw zagranicznych Francji Bidault oraz ambasador francuski w Londynie Massigli zostali poinformowani o zamierzonym spotkaniu. — Również Chiny otrzymały konieczne wyjaśnienia. Państwa te jednak nie są oficjalnie zaproszone do wzięcia udziału w obradach, gdyż sprawy, dotyczące Francji i Chin nie będą w Moskwie dyskutowane. Celem bowiem konferencji jest oczyszczenie atmosfery politycznej i „gra w otwarte karty", — jak powiedział Bevin. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zamierzają głównie poinformować Związek Radziecki o swoich dotychczasowych dyskusjach, aby w ten sposób usprawnić obrady Walnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

WASZYNGTON (Antena wł.) — **Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański sekretarz stanu Byrnes odleci w środę do Moskwy na konferencję ministrów spraw zagranicznych. Według wiadomości nadeszłych z Londynu minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin wyląduje na lotnisku moskiewskim w piątek 14 b. m.**

**Rozmowy przeprowadzane na konferencji mają mieć charakter czysto informacyjny.**

BOSKWA (Antena wł.) — **Depesze z Moskwy donoszą, że oczekiwana konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw jest tematem rozmów w stolicy Zw. Radzieckiego. Dla gości zagranicznych przygotowany jest pałac rządowy. W sali konferencyjnej, gdzie odbywać się będą posiedzenia, wisi wielki obraz, przedstawiający moment podpisywania angielsko-radzieckiego paktu przyjaźni przez komisarza Mołotowa i ministra Edena.**

## Prasa angielska o konferencji moskiewskiej

# Spotkanie w Moskwie umożliwi pełne porozumienie

Prasa angielska przyjęła z dużym zadowoleniem wiadomość o zamierzonym spotkaniu w Moskwie.

Organ Partii Pracy **„Daily Herald"** pisze w artykule wstępnym, że spotkanie to jest nader pożądane przed Zgromadzeniem Narodów Zjednoczonych, gdyż umożliwi szczere rozmowy i pełne porozumienie 3-ch mocarstw, a przedyskutowane będą mogły być sprawy Persji, Europy wschodniej i kontroli nad Japonią.

**„News Chronicle"** zamieszcza artykuł Vernona Bartlett, w którym autor wyraża pytanie, czy sowieckie podejrzenia w stosunku do mocarstw anglosaskich dadzą się tak od razu usunąć.

**„Times"** pisze, że wiadomość o konferencji w Moskwie przyjęta została z dużą radością, gdyż widać wolę do przełamania atmosfery nieszczerości w stosunkach światowych. Nie wolno zapominać, że traktaty pokojowe nie zostały jeszcze podpisane, a Organizacja Narodów Zjednoczonych musi być gwarantem, że nie zostaną złamane. Liczyć się zaś trzeba z faktem, że opracowanie traktatów pokojowych musi nastąpić pod kierownictwem wielkich mocarstw.

W końcu autor artykułu wyraża nadzieję, że wkrótce zostanie zwołana szersza konferencja z udziałem Francji.

### FAŁSZYWE POGŁOSKI O INSTRUKCJACH DLA AMBAS. GROMYKO

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi, że pewne dzienniki francuskie, powołując się na francuską agencję „Agence des Editions et de Presse", zamieściły wiadomość o instrukcjach, jakie rzekomo otrzymał ambasador Związku Radzieckiego Gromyko, który obecnie znajduje się w Londynie. Pomiędzy „instrukcjami" znajdują się następujące: nie zgodzić się na propozycję spotkania Wielkiej Trójki, odpowiedzieć wymijająco na propozycje konferencji trzech ministrów, zaproponować zakończenie okupacji Niemiec przed upływem 1 stycznia 1949, opierać się utworzeniu komisji kontrolnej na Dalekim Wschodzie, analogicznej do komisji nad Niemcami. Według informacji Tassa, zaczerpniętych z pewnych źródeł, wszystkie te pogłoski są zwykłym wymysłem.

### DZIŚ PRZEMÓWI GENERAŁ DE GAULLE

PARYŻ (Antena wł.) — **Dziś wieczorem przemówi do narodu francuskiego generał de Gaulle, który przedstawi wytyczne francuskiej polityki zagranicznej i sprecyzuje stanowisko Francji wobec projektu utworzenia Centralnego Zarządu Niemiec.**

### GENERAŁ PATTON ULEGŁ WYPADKOWI

LONDYN (Antena wł.) — **Według wiadomości nadeszłych z amerykańskiej strefy okupacyjnej, znany naszym czytelnikom dobrze generał Patton, dowódca 15-ej armii amerykańskiej, uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu koło Mannheim. — Gen. Patton przebywa na kuracji w szpitalu w Heidelbergu. Stan jego zdrowia jest ciężki.**

# Manifestacja robotnicza w czwartym dniu zjazdu P. P. R.

WARSZAWA, (PAP). — **W niedzielę 9** grudnia od rana zaczęły gromadzić się przed gmachem „Romy" tysiące **mieszkańców** Warszawy. Las sztandarów i transparentów kołysze się nad głowami. W krótkim czasie wielotysięczne tłumy zalegają ulicę Nowogrodzką. Robotnicy Warszawy — elektrowni, gazowni, wodociągów, węzła kolejowego, mostu Poniatowskiego, inteligencja pracująca, chłopi przybyli z okolic miasta — wznoszą bezustanne okrzyki domagając się ukazania ob. Gomółki - Wiesława i skandują uporczywie **„Wiesław!" „Wiesław!" „Wiesław!"**

Na zjazd udaje się delegacja, która prosi ob. Gomółkę - Wiesława aby przemówił do zgromadzonych. Na trybunie udekorowanej wspaniale barwami czerwonymi i czerwono - białymi ukazuje się Sekretarz KC PPR ob. Gomółka-Wiesław, witany **burzą entuzjazmu.** Rozbrzmiewa potężna melodia hymnu robotniczego. Zabiera głos ob. Gomółka:

„W imieniu Pierwszego Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej składam Wam serdeczne podziękowanie za życzenia, które złożyła naszemu Zjazdowi delegacja przez Was przysłana. Zjazd nasz jest Waszym zjazdem. Na zjeździe naszym są przedstawiciele górników, metalowców, hutników, włókniarzy, robotników budowlanych — przedstawiciele klasy robotniczej w całej Polsce. Zjazd nasz, towarzysze, obraduje nad warunkami dnia dzisiejszego, w którym żyje klasa robotnicza i równocześnie zjazd nasz wytycza drogę, po której pójść powinny masy pracujące Polski, drogę, po której powinna pójść Polska Demokratyczna.

W ciężkich warunkach pracy zaledwie kilkunastu miesięcy przystąpiliście do odbudowy swojego kraju, do odbudowy swojej stolicy. Rok temu Warszawa była miastem umarłych. Dzisiaj na jej gruzach i ruinach życie się rozwinęło. W te ruiny i w te gruzy wyście tchnęli życie. Jeśli dziś w ruinach Warszawy kursują tramwaje, jeśli dziś jest światło i woda, jeśli dziś cały szereg zniszczonych domów został odbudowany, to wasza w tym zasługa, to zasługa klasy robotniczej.

W ciężkich warunkach dźwigacie nasze życie, dźwigacie Polskę Demokratyczną z ruin wojny, z ruin okupacji. Dźwigacie z ruin tej złej, zdradzieckiej polityki, jaką reakcja prowadziła. W tych ciężkich, trudnych warunkach przychodzę do Was nie jak ci, którzy nie mało winy ponoszą za gruzy Warszawy i podjudzają przeciwko Polsce Demokratycznej, przeciwko władzy ludowej, przeciwko nowemu życiu. Chcieliby oni znowu za waszą pracę zbierać owoce, chcieliby podszeptami burzyć klasę robotniczą, chcieliby znowu dojść do władzy, ażeby tak jak w przeszłości klasie robotniczej, masom pracującym i Polsce zaciągnąć z powrotem pętlę na szyję.

**Nie wszyscy w Polsce budują nowe życie i dźwigają je z ruin i gruzów. Są tacy, którzy przeszkadzają, którzy strzelają do budowniczych nowej Polski.** Klasa robotnicza, masy ludowe wkroczyły na twardy gościniec demokracji ludowej i po tym gościńcu kroczyć będą. Pracą zbudujemy nowe życie i nową Polskę.

Polska Partia Robotnicza obradując dzisiaj na swoim Pierwszym Zjeździe nad bytem Narodu, nad Polską dnia dzisiejszego i nad Polską przyszłości, wytycza drogę, która ma nas zaprowadzić do szczęścia i dobrobytu, która ma zagwarantować Narodowi wolność, pokój, szerokie prawa, swobodę demokracji, która ma ugruntować Polskę Ludową. Wy, Peperowcy, wspólnie z Waszymi towarzyszami Pepesowcami, wspólnie z całą klasą robotniczą i ze wszystkimi masami pracującymi bądźcie tą awangardą budowniczych nowej Polski. Idźcie po tej drodze, którą wytycza dla Narodu zjazd naszej partii, bo to jest jedyna droga, po której pójdzie Naród Polski, aby raz na zawsze zbudować swoją władzę, ażeby raz na zawsze ugruntować podstawy Polski Ludowej.

Niech żyje bohaterska klasa pracującej Warszawy!

Niech żyje jednolity front klasy robotniczej!

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje Polska Partia Robotnicza!

Entuzjazm tłumów dochodzi do szczytu. Okrzyki na cześć nowej Polski Demokratycznej i jedności robotniczej, na cześć Polskiej Partii Robotniczej i ob. Gomółki Wiesława nie pozwalają mu zejść z trybuny.

Następnie ukazuje się generał Zawadzki, witany również niezwykle serdecznie. Po przemówieniu wznosi on okrzyki na cześć Polski Demokratycznej, klasy robotniczej, Polskiej Partii Robotniczej, po czym zjawia się znowu ob. Gomółka, intonuje hymn robotniczy, podchwycony natychmiast przez rozentuzjazmowane tłumy.

# De Gasperi utworzył nowy rząd

RZYM (Antena wł.) — **Dziś w nocy utworzony został gabinet włoski. Około godziny 1-ej w nocy premier de Gasperi udał się do księcia Umberto, by zakomunikować mu, że akcja zmierzająca do utworzenia gabinetu udała się.**

**Przez całą noc wszystkie stronnictwa włoskie toczyły obrady nad aktualną sytuacją. Jeszcze przed osiągnięciem porozumienia de Gasperi zaapelował do stronnictw, by pozwoliły na utworzenie rządu w obliczu konferencji moskiewskiej, w czasie której niewątpliwie będą poruszane sprawy interesujące Włochy.**

**Bliższych danych o nowym rządzie włoskim na razie brak. Wiadomo jednak, że na czele jego stoi de Gasperi, który jest jednocześnie ministrem spraw zagranicznych. Wicepremierem jest Nenni.**

### ORIENT EXPRESS BĘDZIE URUCHOMIONY

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Berna, że w styczniu przyszłego roku będzie już uruchomiony sławny „Orient Express". Poczyniono pierwsze przygotowania, aby przywrócić przedwojenny stan europejskiemu kolejnictwu. Na konferencji europejskich szefów kolejnictwa w Lugano omawiano sprawę międzynarodowych pociągów, które będą uruchomione w najbliższej przyszłości.

## Proces w Norymberdze

# Niemcy planowali zajęcie Gibraltaru

NORYMBERGA (BBC). — **W piątek prokurator brytyjski przedłożył Trybunałowi w Norymberdze plan operacyj niemieckich p. n. „Felix", który miał na celu wciągnięcie do wojny Hiszpanii i opanowanie Gibraltaru. Plan z dnia 12. XI. 1942 roku przewidywał spowodowanie w najkrótszym czasie przystąpienie Hiszpanii do wojny i utworzenia specjalnych jednostek w celu opanowania Gibraltaru przy wykorzystaniu tajnej pomocy Hiszpanii.**

**W dalszym ciągu plan uwzględnia również możliwość ewentualnego wkroczenia do Portugalii.**

**Na konferencji Hitlera i Mussoliniego dnia 20. I. 1941 r. Hitler oświadczył, że potrzeba mu tylko trzy dni pogody, aby przeprowadzić inwazję Anglii.**

### SZALASSY SKAZANY NA ŚMIERĆ

BUDAPESZT (Antena wł.) — Były „premier" węgierski Szalassy został wczoraj skazany na śmierć przez węgierski Trybunał Ludowy za zdradę stanu.

### ZJAZD STRON. LUDOWEGO W KIELCACH

W dniu 9 grudnia b. r. odbył się w Kielcach wojewódzki zjazd Stronnictwa Ludowego. Przewidziany był udział 800 delegatów z 13-ma sztandarami, reprezentujących wszystkie powiaty. Wobec 17 stopni mrozu 350 delegatów i 7 sztandarów partyjnych nie dotarło do Kielc.

Zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego był wielką manifestacją na rzecz obozu demokratycznego.

# Ilia Ehrenburg o procesie w Norymberdze

MOSKWA, (PAP). — Moskiewski dziennik „Izwiestia" zamieszcza artykuł znanego pisarza radzieckiego Ilii Ehrenburga, na temat procesu w Norymberdze. W artykule tym czytamy m. in.: „Można by mówić miesiącami o wyczynach faszystów niemieckich, nie wyczerpawszy tematu. Ale treścią tych wszystkich wyczynów jest jedna powszechna zbrodnia. Niemcy rozpoczęli wojnę w celu podboju Europy. Oskarżeni chcą wyjść nietknięci z tego morza krwi, które spowodowali. Twierdzą oni, że nie można ich sądzić, ponieważ nie ma takiego prawa niemieckiego, któreby zabraniało atakowania innych narodów. Oczywiście, że takie prawo nie mogło istnieć w Niemczech. Jednakże jest ono uznane przez wszystkie narody uczciwe i skazanie napastników niemieckich będzie ważnym wkładem do wspólnego prawa tych narodów. W przyszłości państwo, które by chciało rozpocząć agresję namyśli się, zanim w nocy z soboty na niedzielę załaduje bomby na samoloty. Narody Związku Radzieckiego i te wszystkie narody, które poznały bestialstwo napastników niemieckich posiadają całkowitą kompetencję do sądzenia Reichu, Reichswechry, finansisty Schachta i partii faszystowskiej. Nikt nas nie może pozbawić tego prawa. Sprawę zbrodniarzy wojennych powierzyliśmy 8 sędziom i sądzimy, że sumienia ich będą zgodne ze ścisłym wykonaniem przepisów prawnych. Widziałem — pisze Ehrenburg — ruiny Orła. Kreszczatik w Kijowie zupełnie zamarły, Odessę ciężko uszkodzoną, rany Leningradu, Smoleńska i Mińska. Samo wspomnienie tych miast przypomina nam wszystko, cośmy przeżyli, zmuszą nas do przeżywania tego wszystkiego na nowo. Matki młodzieży, która zginęła, mają prawo do sądzenia Keitla i Goeringa. Posiadamy prawo sądzenia Schachta za ruiny Nowogrodu, za Leningrad, za spalone miasta, za młode zamęczone dziewczyny rosyjskie. Nie jesteśmy odosobnieni. Przejeżdżałem ostatnio przez wiele krajów i wszędzie widziałem skutki zbrodni popełnionej przez napastników faszystowskich. Czarnogórze jest krajem biednym, ale zamieszkują tam odważni górale. Stolica Czarnogórza, Podgorica, jest zniszczona, wsie są puste. Ludzie zginęli w walkach albo zostali wymordowani przez niemców. W kraju panuje głód i żałoba. Czy wobec powyższego ludność Czarnogórza nie jest uprawniona do sądzenia winowajców jej nieszczęść? Byłem w Pradze na jej najpiękniejszym placu i widziałem ruiny starego wspaniałego ratusza.

Spotkałem się z przyjaciółmi, pisarzami czeskimi. Brakuje wśród nich Wanczury, został rozstrzelany przez gestapo. Bułgaria, Jugosławia, Rumunia, są bez odzieży, bez obuwia. Kto pozbawił ich ubrania i obuwia? Elegant von Papen i dbający o swój wygląd zewnętrzny Schacht.

Faszyści zamordowali 600 tysięcy Żydów węgierskich. Widziałem w Szeged kilku z nich, którym udało się przeżyć. Nie mają oni ani żon, ani dzieci, ani nikogo bliskiego. Czyż nie posiadają oni prawa sądzenia Streichera, Ribbentropa lub Franka? W Słowenii jest wielki brak książek, zostały one spalone przez niemców. Piękna Słowacja jest zniszczona, Budapeszt, ongiś tak malowniczy, pokryty jest ranami. Nie zapomnę nigdy odlanej z brązu figury młodej dziewczyny, która przypadkowo ocalała wśród ruin tego miasta. Wystarcza obejrzeć w Pradze wystawę prac malarzy czeskich, ilustrującą terror stosowany w tym kraju, aby stwierdzić znów, że mamy prawo do sądzenia Raedera i Doenitza".

# Memorandum ZSRR do Rady Kontrolnej Niemiec

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że do Rady Kontroli w Niemczech wpłynęło memorandum, które zwraca uwagę, że wbrew postanowieniom poczdamskim, w angielskiej strefie okupacyjnej znajdują się formacje niemieckich sił zbrojnych, marynarki i lotnictwa. W myśl deklaracji o klęsce Niemiec, w Niemczech nie mogą istnieć żadne jednostki sił zbrojnych, władze wojskowe, ani żadne inne wojskowe organizacje. Postanowienia tego nie wykonano. **Istnieje niemieckie ugrupowanie pod wodzą Muellera, grupa Nord, sztab, sztab polowy, bazy operacyjne, intendentura, wydział personalny, służba sanitarna, służba łączności itd., istnieją 2 korpusy po 100 tysięcy ludzi każdy. Utworzono 5 okręgów wojennych w Hamburgu, Flensburgu itd. Utrzymuje się niemieckie lotnictwo, złożone z 11-tu eskadr bombowych, myśliwskich i innych.** W dalszym ciągu utrzymano jednostki pancerne oraz marynarkę pod nazwą „Niemieckiej Służby Trawlerów". **Ogółem milion żołnierzy nie będących jeńcami, pod komendą swoich dowódców przechodzi normalne przeszkolenie wojskowe, otrzymuje wyżywienie i gaże. Prócz niemieckich sił zbrojnych istnieją w angielskiej strefie okupacyjnej siły zbrojne sprzymierzone z Niemcami, jak np.: węgierskie w sile 12 tysięcy ludzi, estońskie — 3.200, litewskie i łotewskie — 21 tysięcy.**

# Czechosłowacja była pod dobrą opieką — oświadczył w 1939 r. „Prezydent" Hacha

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Norymbergi, że na posiedzeniu Trybunału w dniu 5 grudnia dalszy ciąg oskarżenia brytyjskiego został odłożony, żeby dać możność przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych prokuratorowi Aldermanowi dokończyć przemówienia.

Prokurator Alderman odczytał kilka oficjalnych depesz, otrzymanych przez rząd brytyjski odźwierciadlających intrygi niemieckie w Słowacji przed napaścią na Czechosłowację w marcu 1939 roku.

„Podbój dzielnego i małego narodu czechosłowackiego — oświadczył Alderman — stanowi jeden z najsmutniejszych faktów w historii".

Wśród dokumentów, złożonych Trybunałowi przez Aldermana, znajduje się depesza brytyjskiego posła w Pradze sir Basil Newtona do lorda Halifaxa, który pełnił wówczas funkcje brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Poseł brytyjski opisuje wizytę późniejszego „prezydenta" Słowacji Tiso u Hitlera w przededniu ataku na Czechosłowację, podczas której zostało wysunięte żądanie niezależności Słowacji. Następnie, prokurator Alderman, odczytał wyjątki z francuskiej „Żółtej Księgi" oraz doniesienia ambasadora francuskiego w Berlinie Coulondre o przygotowaniach wojskowych Rzeszy hitlerowskiej. Alderman oświadczył, że podczas wizyty Tiso w pałacu kanclerskim był również obecny Keitel. „Należy podkreślić — powiedział Alderman — że przy wszystkich przygotowaniach politycznych do agresji, jak również przy wszystkich dyskusjach, nawet gdy zbędne było zdanie technicznych doradców wojskowych, obecny był zawsze Keitel. Asystował on również przy rozmowie między Hitlerem a „prezydentem" Czech Hachą i Chwalkowskim, który wtedy zajmował stanowisko czeskiego ministra spraw zagranicznych. Rozmowa ta miała miejsce 15 marca 1939 roku. Na posiedzeniu byli obecni, prócz Hitlera i Keitla, Goering i Ribbentrop. Hacha oświadczył, że los Czechosłowacji leży w rękach Hitlera i że wierzy, iż znajduje się pod dobrą opieką. Zdaniem prezydenta zgodne współżycie rozmaitych narodowości w Czechosłowacji okazało się niemożliwością. Po oświadczeniu Hitlera, że armia niemiecka wkroczy do Czechosłowacji o godz. 6 rano czasu średnioeuropejskiego, Hacha odpowiedział, iż wszelka obrona byłaby bezsensowna i że zgadza się na przyłączenie ojczyzny swojej do Rzeszy. W sprawie Słowacji Hitler nie miał wyrobionego zdania. Jednego dnia oświadczył, że nie zależy mu na Słowacji, innym zaś razem twierdził, iż należy użyć tego kraju dla uzyskania ustępstw od Polski i Węgier. Następnie odczytano z brytyjskiej „Niebieskiej Księgi" raport ambasadora brytyjskiego w Berlinie sir Neville Hendersona o rozmowie jego z Goeringiem w jego letniej rezydencji Karinhall. Goering oświadczył, że Czechy, Słowacja i Morawy staną się „dominiami" niemieckimi i że należy wyciągnąć z tych państw, co tylko będzie można. Goering stwierdził, że zajęcie Vitkowic, które nastąpiło jeszcze przed 15 marca, było konieczne dla kontroli dalszego biegu wypadków, aby ubiec zamiar Polaków. (Goering pilnie notował).

Prokurator Alderman oświadczył, że przystąpi do odczytania dokumentów, otrzymanych w sobotę od rządu Czechosłowacji, które stanowią jeden z najsmutniejszych rozdziałów historii ludzkości. Wskazują one na ścisłą współpracę między rządem niemieckim a ruchem, kierowanym przez Henleina w Sudetach, Henlein i cała jego partia byli finansowani przez rząd niemiecki.

Następnie prokuratura brytyjska przedstawiła dokumenty, poczynając od konferencji haskiej z r. 1919 aż do paktu Kellogga z r. 1928, które postanawiają, że napastnik zostaje wyjęty spod prawa.

# Międzynarodowy Kongres Kobiet

PARYŻ, (PAP). — W odbywającym się w Paryżu Międzynarodowym Kongresie Kobiet bierze udział około 850 delegatek, reprezentujących 42 kraje z różnych części świata. Obok strojów odpowiadających obecnej modzie widzi się delegatki w strojach narodowych, często egzotycznych, lub w mundurach wojskowych. Delegacja polska składa się z 15 osób, a mianowicie z obywatelek: Andrzejewskiej, Bodalskiej, Dalborowej, Dunin-Dłuskiej, Jaszczurkowej, dr. Kormanowej, Krzywickiej, Lewińskiej, Modzelewskiej, Stankiewiczowej, Siwkowskiej, Struzikowej, Świecickiej, dr. Sztachelskiej i mir. Wolińskiej. Przemówienie inauguracyjne wygłosiła przedstawicielka Francji p. Cotton, przewodnicząca Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego. Zdaniem komitetu, Kongres powinien doprowadzić do stworzenia międzynarodowego związku kobiet. Związek ten będzie miał na celu realizację haseł, jakie przyświecały organizatorkom Kongresu: zniszczenia faszyzmu, wprowadzenia na świecie zasad demokracji i pokoju, polepszenia sytuacji kobiety i wreszcie przygotowania podstaw do lepszej przyszłości dla następnych pokoleń. Przedstawicielki Polski weszły do komisji statutowej — ob. Bodalska, mandatowej — ob. Dłuska oraz opieki nad Matką i Dzieckiem — ob. dr. Sztachelska i ob. dr. Kormanowa. Polska była kilkakrotnie przedmiotem zainteresowania ogółu delegatek. Delegatka jugosłowiańska Miloszewicz, w referacie poświęconym problemowi dziecięcemu i wychowaniu dzieci, omówiła szeroko zbrodnie hitlerowskie w Polsce: „W miastach Polski faszyści zorganizowali masakrę dzieci, przed którą blednie terror inkwizycji średniowiecznych. Zamordowali wszystkie dzieci żydowskie... W Polsce i Jugosławii sytuacja była tak poważna, że trudno było przewidzieć, ile dzieci przeżyje, jeśli wojna będzie trwała dłużej... W miastach Polski od 5 — 8 tysięcy mieszkańców jest aż do 400 sierot... Niemcy zamknęli w Polsce 800 szkół średnich i ponad 15 tysięcy szkół powszechnych... Ponad 3 miliony dzieci nie uczęszczało w czasie wojny do szkół". Po przemówieniu p. Joliot-Curie, delegacja polska zgłosiła się do niej, aby oddać hołd sławnej córce naszej genialnej rodaczki Marii Skłodowskiej-Curie. Przemówienie delegatki polskiej, Janiny Kurmanowej, dyrektora departamentu ministerstwa oświaty, zebrane przyjęły oklaskami. Ob. Kormanowa wspomniała o masowym wieszaniu w Warszawie w roku 1944 chłopców w wieku od lat 8 — 14. Powstanie warszawskie kosztowało Polskę 30 tysięcy dzieci. Z 5 milionów uczniów, jakich mieliśmy przed wojną, pozostało tylko 3 i pół miliona. W dalszym ciągu swego przemówienia ob. Kormanowa przedstawiła zebranym zdobycze nowej Polski w zakresie opieki społecznej, opieki nad Dzieckiem i Matką i wreszcie zwróciła uwagę na wysiłki całego narodu nad odbudową, które złożą się na nową demokratyczną kulturę Polski.

## STANOWISKO SZWAJCARII WOBEC ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN (PAP). — Specjalny korespondent agencji Reutera donosi, że w Szwajcarii istnieje różnica zdań w związku z porzuceniem dotychczasowej tradycyjnej postawy neutralności i chęcią uczestnictwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych. — Rząd szwajcarski wyznaczył komisję doradczą, składającą się z przedstawicieli partyj politycznych i czołowych osobistości z życia gospodarczego i prawniczego. — Komisja ta doszła do jednogłośnej opinii, że Szwajcaria nie może pozostawać poza nawiasem organizacji światowej, której celem jest ustalenie trwałego pokoju. — Wniosek rządowy w tej sprawie będzie przedłożony narodowi szwajcarskiemu do decyzji i rozstrzygnięty na drodze plebiscytu.

## MAJĄTKI OBYWATELI PAŃSTW OSI W SZWAJCARII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Zurychu, że rząd szwajcarski rozpoczął akcję ujawniania majątków obywateli państw osi, znosząc ustawę o tajemnicy bankowej. Urząd clearingowy w Zurychu może obecnie nakazać otwarcie prywatnych safesów i zapieczętowanych depozytów, a nawet w razie konieczności, skonfiskować zawartość. Majątek obywateli państw osi szacują finansiści szwajcarscy na miliard franków szwajcarskich.

## JEDNOLITY FRONT PRAWICY W JAPONII

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Tokio, że 13 japońskich partyj prawicowych połączyło się we wspólnym froncie. Głoszą one, że zadaniem tego frontu będzie prowadzenie „politycznej walki z głodem". Pod tym hasłem uczestnicy frontu próbują zorganizować w całym kraju ruch za utrzymaniem cesarskiego systemu Tenno. Trzonem prawicowego jednolitego frontu jest japońska partia „Kinro Tajsinto", na czele której stoi Sedzi Mikami, właściciel przedsiębiorstwa wojennego, nieznany jako osobistość polityczna. Przyszłość wykaże, czy jednolity front grup prawicowych będzie prowadził walkę polityczną z lewicowym frontem ludowym, utworzenie którego proponuje partia komunistyczna.

## SZWEDZKO-RADZIECKIE STOSUNKI

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi ze Sztokholmu, że zrzeszenie szwedzkich związków zawodowych wydało odezwę potępiającą kampanię prowadzoną przez koła reakcyjne w związku z wydaniem władzom radzieckim niemieckich okrętów wojennych, internowanych w Szwecji oraz osób, które służyły w armii niemieckiej w jednostkach SS, a pochodziły z państw bałtyckich. Związek robotników metalowych w mieście Nunbryberg oświadcza, że działalność kół reakcyjnych w tej sprawie przyczynia się tylko do pogorszenia stosunków Szwecji z państwami sprzymierzonymi. Związek robotników metalowych w Nykoeppingu oświadczył w rezolucji, że kampania reakcyjnej prasy nie jest wyrazem opinii publicznej. Partia socjal-demokratyczna i związki zawodowe w Sztokholmie, Oskarham, w Hultsvrede, w Motola i w innych miejscowościach Szwecji, uchwaliły rezolucję popierającą decyzje rządu wydania Związkowi Radzieckiemu żołnierzy armii niemieckiej, internowanych w Szwecji.

## KONFISKATA MAJĄTKU NIEMIECKIEGO ZAGRANICĄ

PARYŻ, (PAP). — Konferencja do spraw odszkodowań, która obraduje w Paryżu, ustaliła zalecenia dotyczące majątku niemieckiego zagranicą. Zalecenia te będą przekazane Komisji Kontrolnej w Berlinie, do której należy decyzja. Konferencja zaleca konfiskatę całego majątku niemieckiego zagranicą, znajdującego się, zarówno w krajach sprzymierzonych, jak i w innych krajach. Z zaleceniem tym konferencja zamierza zwrócić się do zainteresowanych mocarstw, by przystąpiły bez zwłoki do likwidacji tych majątków. Skonfiskowany majątek będzie zapisany jako otrzymana przez dane państwo zaliczka na poczet odszkodowań wojennych. Jeśli chodzi o kraje neutralne, konferencja zaleca, aby 4 mocarstwa, sprawujące kontrolę w Berlinie, wystąpiły z wnioskiem do odpowiednich krajów, aby majątek niemiecki, znajdujący się w tych państwach, postawiono do dyspozycji 4 mocarstw. Majątek ten będzie następnie przekazany do biura do spraw odszkodowań w celu dalszego rozdziału pomiędzy państwa, posiadające prawo do otrzymania odszkodowania.

Procedura projektowana nie wzbudza wątpliwości, jeśli chodzi o majątek niemiecki, znajdujący się w krajach należących do narodów zjednoczonych. Odnośnie państw neutralnych, może ona wymagać dłuższych rokowań dyplomatycznych, ponieważ niektóre państwa uważają, że mają prawo do odszkodowań ze strony Niemiec. Nie zgodzą się więc na wydawanie bez zastrzeżeń majątku niemieckiego, na którym mogłyby poszukiwać swych pretensji.

## SYTUACJA NA JAWIE

LONDYN (PAP). — Komunikat brytyjskiej kwatery głównej na Jawie donosi, że krążownik „Sussex" ostrzeliwał koncentrację wojsk jawajskich na północno-wschodnim brzegu wyspy w pobliżu Samarang. Samoloty typu „Mosquito" bombardowały pozycje artyleryjskie. Nacjonaliści jawajscy napadli na miejscowość Bankoeng Hill i spalili domy Europejczyków. Zdaniem premiera nowego rządu jawajskiego, d-ra Sja Hrir, sytuacja jest groźna.

## W kilku wierszach

**Paryż.** Francuska Akademia Umiejętności zwróciła się do wszystkich rządów narodów zjednoczonych z wezwaniem, by energia atomowa została zużytkowana dla dobra ludzkości i cywilizacji, a nie dla celów niszczycielskich.

**Londyn.** Agencja Reutera donosi z Kalkuty, że w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie pomiędzy Gandhim, wicekrólem Indii, lordem Wawellem oraz brytyjskim sekretarzem stanu do spraw Indii, lordem Lawrence lub jego zastępcą Hendersonem.

**Londyn.** Agencja Reutera donosi z Kongo belgijskiego, iż w porcie Matado w pobliżu Leopoldville doszło do starcia między wojskami i strajkującymi tubylcami, którzy zajęli elektrownię i zniszczyli tory kolejowe. 7. Murzynów zostało zabitych.

**Londyn.** Agencja Reutera donosi, że były szef „związku faszystów brytyjskich" Mosley, przebywający obecnie w Renwood (Wiltshire) oświadczył, że zamierza w roku przyszłym zająć się pracą wydawniczą. „Jeśli chodzi o moje poglądy polityczne — oświadczył Mosley — nie zmieniłem się w niczym".

**Londyn.** Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że na zjeździe rumuńskiej partii socjalistycznej postanowiono utworzyć wspólny front wyborczy z partią komunistyczną.

**Paryż.** W poselstwie szwajcarskim w Paryżu podpisano umowę, mocą której Szwajcaria uznaje niezależność Syrii i Libanu.

**Paryż.** Profesor uniwersytetu w Kalifornii, Ernest Lawrence, który w roku 1939 otrzymał nagrodę Nobla i skonstruował urządzenia umożliwiające badania nad energią atomową, oświadczył, że nowe odkryte substancje radioaktywne, dały doskonałe wyniki przy leczeniu raka.

**Londyn.** Agencja Reutera donosi, że sekretarz generalny światowej federacji związków zawodowych Louis Saillant przybył wraz z angielskim działaczem związków zawodowych Wiktorem Feather do Aten, gdzie ma zbadać sytuację i działalność greckiego ruchu robotniczego.

**Paryż.** Agencja „France Presse" donosi z Tokio, że odbyło się tam pierwsze od roku 1927 ogólne zebranie japońskiej partii komunistycznej. Obrady trwały 8 dni.

**Paryż.** Z okazji odbywającego się obecnie międzynarodowego kongresu kobiet, otwarto w Paryżu wystawę p. t. „My kobiety". Wystawa uwidacznia znaczenie kobiet w życiu materialnym i moralnym narodów.

**Moskwa.** Agencja Tass donosi z Aten, że grecki minister sprawiedliwości Rendis sprostował „złośliwe plotki", jakoby rząd zamierzał ogłosić amnestię dla więźniów, którzy brali udział w czasie wojny wyzwoleńczej w Ruchu Oporu.

# KRONIKA

## Wiadomości dla inwalidów wojennych

Uruchomiona została w Warszawie Państwowa wytwórnia protez. Warsztaty czynne są przy ul. Kujawskiej i wykonują na razie zlecenia na buty ortopedyczne. W najbliższym czasie uruchomiony będzie dział wyrobu protez. Zlecenia do wytwórni wydają inwalidom komisje lekarskie, istniejące przy starostwach (przy t. zw. referatach inwalidzkich).

Poza tym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uczyniło zadość żywotnej potrzebie inwalidów wojennych w zakresie zapewnienia im opieki na okres czasowego przebywania w Warszawie. Dotychczas inwalidzi, licznie przybywający z prowincji w różnych sprawach do Warszawy, narażani byli na przekraczające ich możliwości koszta pobytu. Obecnie opiekę nad przyjezdnymi roztaczać będzie Związek Inwalidów Wojennych, któremu Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej asygnowało na urządzenie w Warszawie schroniska przejściowego i okazywanie pomocy żywnościowej subwencję w kwocie 500.000 zł.

## Ostrzeżenie

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego w Częstochowie ostrzega mieszkańców powiatu częstochowskiego przed pewnymi osobnikami z P. S. L., którzy podając się za działaczy Str. Ludowego pobierają składki.

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego jednocześnie wyjaśnia, że do pobierania składek i wydawania legitymacji w terenie są upoważnieni jedynie instruktorzy Stronnictwa Ludowego posiadający zaświadczenia opatrzone pieczątką Stronnictwa Ludowego.

## Zniesienie opłat za przesyłkę korespondencji do Polaków w Niemczech i Austrii

Celem umożliwienia szerokim masom korzystania ze swej służby łącznikowej, pośredniczącej w wymianie korespondencji między krajem a przebywającymi jeszcze na terenie Niemiec i Austrii Polakami, redakcja tygodnika „Repatriant“ zniosła z dniem 4.XII r. b. praktykowane dotąd pobieranie opłat za te usługi.

Inowacja ta została wprowadzona specjalnie, celem umożliwienia wszystkim, którzy posiadają w Niemczech lub Austrii krewnych, albo znajomych, wysłania w okresie przedświątecznym wiadomości o sobie i życzeń z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Wszystkie placówki tygodnika otrzymały już odnośne polecenia wykonawcze.

## Co zawiera Dziennik Ustaw Nr. 51

Ukazał się numer 51 Dziennika Ustaw R. P., zawierający następujące dekrety: dekret z dnia 10.11. 1945 o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, dekret z dnia 13.11.1945 o Zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski, dekret z dnia 13.11.1945 r. o Zarządzie Ziem odzyskanych.

## Prawo o stosunkach majątkowych między małżonkami

Departament Ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości opracował projekt dekretu o stosunkach majątkowych pomiędzy małżonkami. Dekret ten wkrótce stanie się przedmiotem obrad Komisji Opiniodawczej. W ten sposób, wobec gotowych już projektów prawa o rodzinie oraz o opiece i kurateli, jak również wobec ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Prawa Osobowego i Prawa Małżeńskiego — w niedługim już czasie będzie można uznać Prawo Familijne za całkowicie zunifikowane. Pierwsze miesiące 1946 roku przyniosą zakończenie prac nad unifikacją Prawa Spadkowego i Rzeczowego.

## Nowa taryfa pocztowa

Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje, iż z dniem 1 grudnia wchodzą w życie zmienione stawki nowej taryfy pocztowej. List zwykły kosztować będzie zł. 3, kartka zł. 1.50, list zwykły zagraniczny zł. 6, kartka zagranicz. zł. 3, polecenie listu kraj. zł. 3, — zagranicz. zł. 5, paczka 5-cio kg do 100 km. zł. 9, do 300 km. zł. 13, do 500 km. zł. 18, powyżej 500 km. zł. 20 przekazy pieniężne do 25 zł. — zł. 2, do 100 zł. — zł. 5, do 500 zł. — zł 10, do 1000 zł. — zł. 15, do 2000 zł. — zł. 20, kolportaż od dziennika 20 groszy, od innego czasopisma 50 groszy za przejazd 1 km. autobusem pocztowym zł. 2.

## Św. Mikołaj dla biednych dzieci

(p) Z inicjatywy Z. W. M. i przy pomocy Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy najbiedniejsze dzieci, uczęszczające do szkół powszechnych obdarowane zostały specjalnymi upominkami w dniu św. Mikołaja.

Zebrane wśród miejscowego kupiectwa i rzemiosła fundusze umożliwiły przygotowanie 10.000 paczek, które w największych salach miasta rozdane zostały dziatwie szkolnej. Prócz tego w miejscach rozdawnictwa paczek odbyły się specjalne przedstawienia dziecięce.

## Nocne dyżury aptek

W tygodniu od nia 10 do 16 grudnia włącznie dyżurują następujące apteki w Częstochowie:

„Śląska“, ul. Marsz. Żymierskiego nr. 4;
„Staromiejska“ Stary Rynek nr. 30;
K. Lembke, Raków, Limanowskiego.

—o—

## Z kroniki żałobnej

### Zgon ś. p. Zygmunta Czechowskiego

W dniu 2 bm. zmarł wskutek ran odniesionych w wypadku samochodowym ś. p. Zygmunt Czechowski kierownik tutejszej placówki Państwowej Komunikacji Samochodowej. Wyznaczony na to stanowisko 1.6 br. ś. p. Zygmunt Czechowski z ogromną energią, oddaniem sprawie i fachowością przed wojną bowiem był on przez szereg lat przedstawicielem koncernu „Fiat'a“ w Brześciu, zabrał się do pracy i przy współdziałaniu z kierownikiem Powiatowego Urzędu Samochodowego ob. majorem Ozgowskim, zorganizował w krótkim czasie przewozy i transporty na naszym terenie, przykładając się w miarę swoich możności do usprawnienia biegu naszego życia. Zarówno w pracy zawodowej, jak i charytatywnej ś. p. Zygmunt Czechowski odznaczał się energią, rzutkością i uczynnością, a i w życiu prywatnym wykazywał wszelkie zalety prawego człowieka. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Przedwczesna śmierć (ś. p. Zygmunt Czechowski bowiem liczył dopiero 36 lat) wyrwała go z szeregów społeczeństwa.

Cześć Jego pamięci!

## Z życia kulturalnego

### Odczyt o literaturze Pomorza w Klubie Literackim

Najbliższy wieczór czwartkowy Klubu Literackiego poświęcony będzie literaturze Pomorza. Dnia 13 o godz. 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej ob. Ruciński wygłosi odczyt p. t. „Przez puszczę literatury Pomorza“.

### Teatry Miejskie — sala duża

Dziś w poniedziałek 10 b. m. oraz w dni następne o godz. 18.30 baśń dramatyczna w 5 obrazach L. Rydla p. t. „Zaczarowane koło“.

### Repertuar kin

Kino „Polonia“ i „Wolność“ — film produkcji sow. Iwan Groźny.

Kino „Bałtyk „U kresu drogi“ — produkcji polskiej.

—o—

## Z kroniki milicyjnej

### Za opilstwo...

Za zakłócenie spokoju publicznego, awantury i opilstwo spisano doniesienia karno-administracyjne na Mariana Trąbskiego, zamieszkałego przy ul. Mireckiego 1/3 (Raków) oraz na Ludę Józefa, rzeźnika z zawodu, zamieszkałego przy ulicy Sokolej nr. 29.

### Coś dla Komisji Mieszkaniowej

Bryk Maria, gospodyni domu przy ulilicy Księdza Brzózki nr. 42, samowolnie podwyższa czynsz mieszkaniowy o całe sto procent, a za zameldowanie sublokatorki zażądała aż trzysta złotych.

—o—

## Kronika sportowa

### Widuła zaproszony do Finlandii

Zwycięstwo Widuły w Brześciu nad czołowymi biegaczami radzieckimi oraz Finami — Lebeltindem i Talmajadosenem odbiło się głośnym echem w świecie sportowym będąc niejako nawiązaniem tradycyj wielkich naszych biegaczy — Stanisława Petkiewicza oraz ś. p. Janusza Kusocińskiego, zwycięscy z Los Angeles. Fiński Związek Lekkoatletyczny nadesłał Widule zaproszenie do startu w zimowych mistrzostwach Finlandii w krytej hali, jakie odbędą się przy końcu grudnia b. r. w Helsinkach.

Widuła zaproszenie przyjął i w dniu 29 b. m. będzie walczyć w Helsinkach na 10.000 metrów. Przeciwnikami jego będą pokonani przezeń w Brześciu biegacze fińscy, dalej zawodnicy radzieccy z inżynierem Pietrowem na czele, którzy również zostali zaproszeni, a także elita biegaczy szwedzkich.

Wraz z Widułą wyjedzie do Finlandii trener Częstochowskiego Klubu Sportowego — Szor, oraz przedstawiciele Polskiego Związku Lekkoatletycznego — Kociński i Zaleski. O wyjazd do Helsinek zabiega również redaktor sportowy naszego pisma — Gajos, który stara się o zezwolenie na przeprowadzenie transmisji biegu drogą radiową. Jeśli starania te odniosą pomyślny skutek, Częstochowa wraz z całą Polską będzie mogła śledzić przy radioodbiornikach walkę pochodzącego z naszego miasta zawodnika z najlepszymi biegaczami Europy.

Na marginesie dodajemy, że Widuła w dniu 14 ub. m. zawarł związek małżeński z ob. Ireną Tainert, słuchaczką medycyny z Poznania. Młodej parze od Redakcji naszej oraz w imieniu wszystkich Sportowców składamy serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności na nowej drodze życia.

# Odezwa Komisji Badania zbrodni niemieckich w Polsce

Zbadanie bezmiaru zbrodni niemieckich, dokonanych na terenie Polski napotyka na ogromne trudności. Niemcy bowiem starannie zacierali wszelkie ślady.

Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, wychodząc z założenia, że bardzo cennym dla niej materiałem byłyby pamiętniki i zeznania o zbrodniczych aktach niemieckich, zwraca się z prośbą do b. więźniów obozów koncentracyjnych i ofiar różnego rodzaju zarządzeń władz okupacyjnych o napisanie wspomnień na tematy następujące:

a) więzienia i obozy koncentracyjne
b) obozy pracy przymusowej
c) masowe egzekucje i inne odwetowe zarządzenia władz
d) akcja przesiedleńcza
e) ewakuacja.

Chodzi raczej o pisanie faktów widzianych przez piszącego, a jeżeli te fakty znane są ze słyszenia, musi być dokładnie podane od kogo i kiedy o tym słyszał, gdyż dla Komisji taka relacja będzie dużo badziej wartościowa. Bardzo pożądane jest podanie nazwisk oprawców niemieckich oraz funkcji przez nich pełnionych, jak również nazwisk i adresów świadków, którzy znają opisywane okoliczności. Brak poprawności w wysłowieniu, lub w pisowni nie powinien zniechęcić do napisania pamiętnika.

Komisji zależy na zebraniu takiego materiału w możliwie krótkim czasie, aby mógł on być użyty w procesach przeciw hitlerowcom, jak najrychlej. Mógłby on być wykorzystany w publikacjach projektowanych przez Komisję.

Każdy z piszących wspomnienia powinien podać na wstępie swoje imię, nazwisko, adres, wiek, zawód.

Komisja prosi o nadsyłanie pamiętników pod adresem: Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Oddział Warszawa-Miasto, Leszno Nr. 53, VI piętro, pokój 643 (gmach Sądów Grodzkich).

## Zatrute strzały

### Sport, to zdrowie

*Spotkałem wczoraj na schodach synka sąsiadów. Ma piętnaście lat. Był niezwykle ożywiony, oczy mu dziwnie błyszczały.*

*— Skąd wracasz? — pytam.*

*— Z meczu piłkarskiego. Był fajny mecz!*

*— Jaki wynik? — pytam uprzejmie, chociaż sportem zbytnio się nie interesuję.*

*— Dziewięć!*

*— Do ilu?*

*— Jakto do ilu? Dziewięć ofiar powiadam!*

*— Ofiar?!*

*— No tak. Widzowie nie byli zadowoleni z orzeczeń sędziego, wtargnęli na boisko, skopsali tego patałacha, a potem zaczęli się naparzać między sobą! Oprócz sędziego i dwóch graczy oberwało sześciu widzów — to razem dziewięć! Karetka pogotowia odwiozła ich do szpitala! Było na co patrzeć, mówię panu!...*

*Zrobiło mi się zimno. Nie chciałem chłopcu wierzyć. Myślałem, że koloryzuje. Ale wieczorem przeczytałem w gazecie krótką, lakoniczną notatkę, że w pewnej miejscowości na Śląsku odbył się mecz piłkarski, który miał zdumiewające następstwa. Mianowicie przyjechała tam drużyna z innej miejscowości. „Goście“ dostali w skórę i całą winę niepowodzenia zwalili na sędziego. Poszli więc po meczu do mieszkania tego nieszczęsnego „kalosza“ i tak go zbili, że wkrótce zmarł z upływu krwi!*

*Pomyślcie, Czytelnicy: — sportowcy!! Jedenastu rozwydrzonych, młodych byków, zapewne podchmielonych „dla kurażu“, odbywa samosąd nad dwunastym sportowcem, który miał nieszczęście sędziować ten niefortunny mecz!*

*Jak tak dalej pójdzie, to sędziowie na meczach będą musieli pełnić swe funkcje w czołgu, po czym odjadą również w czołgu do domu, zabezpieczonego betonowymi zaporami, nakształt bunkru.*

*Po co rozgrywać zawody sportowe, jeśli wyzwalają one najniższe instynkty? Widocznie wojna spaczyła moralnie więcej obywateli, niż możnaby przypuszczać w najbardziej pesymistycznych przewidywaniach. Sądzimy, że najpierw należałoby wychować młode pokolenie przyszłych sportowców moralnie, a dopiero potem zabrać się do zaprawy fizycznej i do rozgrywania publicznych pokazów.*

*Takie widowiska, jakie widywano na boiskach w całej Polsce w ubiegłym sezonie, nie wpływają budująco na naszą młodzież. A całkowita prawie bezkarność tych „sportowców“ — łobuzów, „sportowców“ — opryszków i nawet zbrodniarzy — rozzuchwala ich coraz bardziej.*

*Odpowiednie czynniki powinny temu położyć kres. Trudno, ale niestety na boiskach, jeśli koniecznie chcemy już teraz rozgrywać spotkania, powinny znajdować się silne posterunki Milicji. Pełniłyby one zarazem funkcje służby bezpieczeństwa i strażaków: gasiłyby zbyt gorące temperamenty „sportowców“, którzy nie znają nawet ze słyszenia pojęcia „fair-play“.*

*„Sport — to zdrowie!“.*

*Ale także:*

*„W zdrowym ciele, zdrowy duch!“.*

*A ten duch jeszcze jest bardzo schorzały. Trzeba dołożyć wielkich starań, żeby jak najprędzej weszło w życie nowe przysłowie: „Sport — to zdrowie moralne przede wszystkim, a także fizyczne!“.*

B. Brzeziński.

## Migawki

### Brzydkie — a jednak prawdziwe

Doprawdy, tak brzydkie, aż przykro pisać. Zwłaszcza, że tak, jak się zdarzyło, zdarzyło się w dniu, w którym społeczeństwo częstoch., za przykładem młodzieży z ZWM i innych organizacyj, zjednoczyło swe wysiłki, aby stworzyć dzieciom w dniu św. Mikołaja naprawdę radosne i naprawdę pamiętne święto.

Drużyna harcerska przy gimnazjum im. Słowackiego w wigilię św. Mikołaja zorganizowała „Mikołajki“, na które zaprosiła gromadkę „zuchów“ z pobliskiej szkoły powszechnej. Dzieciaki stawiły się w komplecie, uszczęśliwione i podniecone — uszczęśliwione czekającymi je podarunkami i zabawą, podniecone z uwagi na udział, jaki miały wziąć w przedstawieniu. Raptem w oczekującą dobrotliwego staruszka gromadkę wpadła niedobrotliwa woźna gimnazjum i ze zgoła nieoczekiwaną energią poczęła dzieciaki wypędzać wykrzykując, że: „przełożona gimnazjum nie życzy sobie, aby „obce“ (!) dzieci przebywały na jego terenie“, że „natychmiast mają wyjść“, oraz tp. osobiste już dodatki ściśle wypełniającej rozkaz „władzy“ służbistki.

Wszczął się zamęt i płacz. Dzieciaki rozszlochane skupiły się koło bramy niegościnnego gimnazjum. Jedno zostawiło wewnątrz gmachu czapeczkę, inne rękawiczki, to jakiś słodki podarunek, tamto prześcieradło zabrane od mamy jako rekwizyt teatralny. Przestraszone bały się wrócić po zapomniane w popłochu przedmioty i bały się pójść do domów, które przez tyle dni napełniały iluzją oczekującego je „dnia cudów“.

W bramie zjawiła się drużynowa harcerek, organizujących imprezę. Zdziwiona zapytała, dlaczego „zuchy“ do tej pory nie weszły na salę? Dzieci w odpowiedzi uderzyły powtórnie w płacz. Dopiero matka jednej z dziewczynek wyjaśniła, że dzieci owszem były już na sali, ale zostały wypędzone z rozkazu przełożonej gimnazjum Idzikowskiej.

Drużynowa, zakłopotana, uprosiła dzieciaki, aby zaczekały i pobiegła do przełożonej. Po pewnym czasie wróciła, zabrała dzieci, przedstawienie się odbyło podarunki zostsały rozdano — ale —

Czy późniejsza radość nagrodziła dzieciom wcześniejszą przykrość? Czy przykrość ta nie pozostawiła śladów we wrażliwej duszy dziecięcej, gdzie doznane niemiłe wrażenia najczęściej wyradzają się w złe fantomy, nieoczekiwanie później dla otoczenia straszące dziecko?

I cóż oświadczyła przełożona Idzikowska drużynowej? Oświadczyła, tak jak dotychczas oświadcza licznym interpelującym ją w tej brzydkiej sprawie, że „nie wiedziała“, że były to te właśnie zaproszone „zuchy“, że sądziła, iż były to dzieci „obce“ — „rodzeństwo młodsze uczennic“.

Czy taka odpowiedź może tłumaczyć brutalne obejście się z dziećmi? — jakiekolwiek były i skądkolwiek przyszły? Tymbardziej, że stało się to w szkole, która młodemu pokoleniu powinna być najbliższą, która powinna być przykładem podejścia do dziecka! I tymbardziej, że uczyniła to osoba za to podejście odpowiedzialna!

Podobny postępek w polskiej szkole ze strony polskiego nauczyciela wobec polskiego dziecka powinien zostać stanowczo wzięty pod szczegółową rozwagę! S. Z

—o—

### Blaski i cienie św. Mikołaja

Jednemu z moich przyjaciół, słynącemu z przysłowiowego szczęścia, umarła w dniu św. Mikołaja teściowa.

Natomiast inny mój znajomy otrzymał w tym dniu opiewający na pokaźną sumę nakaz płatniczy na podatek od wojennego wzbogacenia się.

Jak widać, św. Mikołaj nie z wszystkimi obchodzi się z jednakową łaskawością.

*

Najmilszy memu sercu przyjaciel odznaczający się wybitnymi zdolnościami alkoholowymi otrzymał jako prezent w dniu św. Mikołaja wytoczoną z drzewa butelkę „pojemności“ 10 litrów. Usiłowania mego przyjaciela w celu ugaszenia nią najelementarniejszego choćby pragnienia okazały się daremnymi.

*

Wzrastająca ostatnio drożyzna osiągnęła przed dniem św. Mikołaja punkt kulminacyjny. Tabliczka czekolady kosztowała do 350 zł (przed wojną około 90 gr.), średniej wielkości flakon podławej wody kolońskiej nawet 500 zł. Pomimo tak fantastycznych cen obsługa nie wszystkich sklepów obchodziła się jak należy z kupującymi. Naprzykład w firmie cukierniczej „E. Wedel“ (Aleja 31) traktowano klientów lekceważąco, tak jak za czasów okupacji.

Nasuwa się wniosek, że w firmie tej etyka obsługi odpowiadała etyce cen.

*

Na widok ciągnącego handlowymi ulicami korowodu mężczyzn obładowanych niezliczonymi paczkami podarunkowymi, przypomniała mi się anegdotka z czasów przedwojennych: Małżeństwo zakupuje prezenty na św. Mikołaja. Wszystkie po kolei paczki żona daje do niesienia mężowi, tak, że wkońcu ma on nie tylko wypchane wszystkie kieszenie, poobwieszane wszystkie guziki u palta lecz i na rękach gromadzi mu się stos pudełek oraz paczek. W pewnej chwili paradująca swobodnie z torebką tylko w ręku małżonka szturcha w bok obładowanego niby wielbłąd męża i mówi do niego rozkazująco:

— Ukłoń się! Twój szef idzie!

*

W pewnym żyjącym niezgodnie małżeństwie żona ofiarowała na św. Mikołaja mężowi złośliwie... wazon do kwiatów.

Mąż odwzajemnił się jeszcze bardziej dowcipnie, ofiarował małżonce... kasetę do golenia.

*S. G.*

TEATRY MIEJSKIE

# „Zaczarowane koło“

**baśń dramatyczna w 5-ciu aktach Lucjana Rydla. Reżyseria: Józef Karbowski. Dekoracje: Władysław Wagner.**

Wojna ujawniła w całej pełni upodobania teatralne publiczności częstochowskiej. Niezwykłym powodzeniem cieszą się widowiska w typie komedii muzycznej, występy baletu, szopki itp. Upodobania te można nazywać rozmaicie; jedni twierdzą, że „kojący“ charakter podobnych widowisk dobrze robi w atmosferze ciągłego jeszcze zdenerwowania, inni podkreślają, że to szczęśliwe próby przerzucenia pomostu między „dawnością a nowoczesnością polską“. Faktem jest, że piękne poetyckie dzieło ginie dziś na scenie bezpowrotnie, bo publiczność otrzymała nareszcie „wymarzony“ repertuar.

Trzeba koniecznie pomyśleć o stworzeniu w Częstochowie wielkiego, taniego i „popularnego“ teatru dla — inteligencji...

Teatr Miejski uczynił znów ważny krok naprzód i wydobył z lamusa tzw. „sztuk ogranych“ „Zaczarowane **koło**“ **L. Rydla** i postanowił przekonać, że ta cudna baśń poety musi być na nowo zrealizowana scenicznie, że trzeba jeszcze raz odsłonić całą krasę tego poetyckiego dzieła.

Długi czas krytyka teatralna stwierdzała beztreściwość i niedojrzałość utworu L. Rydla — nigdy jednak nikt zaprzeczać nie mógł niezwykłemu sukcesowi scenicznemu tego widowiska, ze względu na jego formę zewnętrzną, przepiękny język i wykwintną formę wiersza.

W „Zaczarowanym kole“ widzimy mnóstwo motywów zapożyczonych z „Balladyny“ J. Słowackiego. Żywioł dramatyczny obu utworów jest niemal jednakowo silny, jednak reprezentantem poezji na scenie pozostanie na zawsze J. Słowacki.

Powiedział ktoś, że „Zaczarowane koło“ legło w krainie niepamięci... czarniejszej, niż ze względu na piękność swej formy zasłużyło. W dobie dzisiejszej wobec nagminnego braku sztuk do repertuaru teatralnego sięgamy po cacko rydlowskie i te wysiłki Dyrekcji teatru wpisujemy na jej najcenniejsze konto.

Z punktu widzenia społecznego pokazał nam L. Rydel w swym dramacie dwa światy: szlachecki i ludowy — oba z najgorszej strony, a połączył je czynnikiem nadziemskim, kastą diabłów. Z dziwnym, godnym czasów saskich wzruszeniem oglądamy „pludrę“ Kusego. Borutę, tego legendarnego polskiego szlachcica-diabła, „Leśnego Dziada“ i szereg widm i duchów od których roi się w baśni Rydla. Autor z całym kunsztem poety, władającego wybornie swym narzędziem przeprowadził dramat, którego kulminacyjnym punktem jest stracenie niewinnego drwala. Wplecione na tę baśniową kanwę dzieje zbrodniczej miłości młynarki z parobczakiem, mimo pewnego zobojętnienia na widok przelewanej krwi, przejmują i mrożą. Jest również w baśni idylla z epoki rokoka w postaci rozmarzonej Basi wojewodzianki i jej Filona, głupiego Maciusia z pełną melodii fujarką. Za słabo tylko w sztuce podkreślono moment, gdy ckliwa szlachcianka, znudzona już grą pastuszka, zarzuca mu przy rozstaniu prostactwo — Basia wojewodzianka to niewątpliwy symbol szlachty tej epoki. Pastuszek jest istotnie Filonem a panna rozkapryszoną pozerką.

Poza rozlewnością poetycką, posiada „Zaczarowane koło“ olbrzymie bogactwo motywów dekoracyjnych, w oparciu o które, dysponując minimalnymi właściwie możliwościami, pomysłowo i barwnie ustroił scenę **art. mal. Wł. Wageer.**

Baśń reżyserował bawiący gościnnie w Częstochowie reżyser Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie **Józef Karbowski**; wobec konieczności jego wyjazdu kilka ostatnich prób prowadził reżyser **Artur Kwiatkowski.** W reżyserii widać pewną dwutorowość, widać po prostu dwie koncepcje: lepszą i gorszą. Któremu z reżyserów przypisać jedną lub drugą — trudno się widzowi zorientować. Pierwszym warunkiem realizacji scenicznej takiego dzieła, jak „Zaczarowane koło“ winna być troska o piękno wiersza Rydla. Wykonawcy teatru częstochowskiego nie pamiętali o tym dostatecznie (zwłaszcza młodzi!). Może, gdy się oswoją więcej z dziełem, szkopuł ten zostanie usunięty. Reżyserowi przyznać trzeba wywołanie ogólnego zapału wśród zespołu.

Pomiędzy publicznością i dziełem na scenie nie było tego świętego porozumienia, które wytwarza długie w duchu obcowanie. Publiczność premierowa była po prostu okropna. Kiedyś w „Rozważaniach teatralnych“ na łamach „Głosu Narodu“ nawoływałem, że jeżeli ktoś nie wie, kiedy śmiać się trzeba lub poważnym być wypada — niech sobie upatrzy kogoś ze starych bywalców teatralnych na sali i naśladuje go. Starych bywalców wskażą bezpłatnie bileterzy. Jeszcze raz apelujemy i zachęcamy. Przecież aktorka grająca bezbłędnie zresztą obłąkaną młynarkę, nigdy nie wydobędzie akcentów pełnego tragizmu, jeżeli jej obłąkane oczy budzą uśmiech np. uczennic poważnej szkoły baletowej.

Gra zespołu była ambitna, nawet w chwilach, gdy niektórzy bezskutecznie próbowali pokonać trudności wypowiadania gwary ludowej.

Rolę dumnego magnata Wojewody odtworzył z talentem **Edward Gliński** i najpoprawniej recytował wiersze Rydla. Szkoda, że reżyser nie wypracował mu sceny z obłąkaną Maryną — jest dziwnie w niej bezradny.

Pełną wdzięku, niezmiernie liryczną i powiewną Basią wojewodzianką była **Ewa Pachońską.** Czujnie strzegła poetycznego pierwiastka tej roli.

**Eugeniusz Dobrowolski** był odtwórcą dwu ról. Jako Leśny Dziadek deklamował bezwzględnie za dużo i za często wpadał w ton patetyczny, co doskonale harmonizowało z drugą rolą t. j. kasztelana. Kasztelan w jego wykonaniu był w stylu epoki, a realizm dykcji i mocne, wyraziste gesty stworzyły doskonałą całość.

Rolę Organisty powierzono doświadczonemu **Mieczysławowi Mieczyńskiemu.** Miał wielką troskę o dykcję i uniknął szarży na którą nie trudno „nadziać się“ w tej roli.

Rola Maryny młynarki przypadła w udziale **Lidii Korwin.** Rola ta ma za sobą wielkie tradycje aktorskie i wymaga olbrzymiej rutyny scenicznej. Przez pierwsze 4 akty nie bardzo porozumiewaliśmy się z Maryną — najtrudniejsza jednak scena obłąkania wypadła finezyjnie i zasugerowała widownię.

Z trudną rolą Jaśka borykał się, jak mógł **Czesław Łodyński.**

Głupi Maciuś, pastuch w wykonaniu **Haliny Kalinowskiej,** był przemiły. Wyborny w plastyce i wyrazie uczuciowym.

Cennym nabytkiem naszej sceny okazał się **Janusz Paluszkiewicz** — jego Drwal mówi pięknie i wyraziście, a cała postać utrzymana jest w tonie wysokiego tragizmu odpowiadającego celom autor... Rola jest odczuta wybornie i wykonana niezmiernie starannie.

Wyrazistym polskim diabłem Borutą był **Edmund Płoński,** doskonały w scenie z krucyfiksem. O pachołka jego Kusego, mniej troszczył się reżyser. **Zdzisław Salaburski** miał za mało z diabła epoki saskiej, mimo to dał ładną ogólnie sylwetkę czarta-psociarza.

Pozostałe role wzrowo odtwarzali **Ferdynand Sarnowski** (Chojnacki i kat), **Stanisław Stanisławski,** doskonały w stylu Marcin Brzechwa, miecznik oraz **Edward Łowicki,** Młynarz.

Znowu ukłon w stronę suflera — poprawił dykcję (tym razem poetycką). **W. N.**

*

P. S. Autor sprawozdania oświadcza, że za przedrukowywane fragmenty jego recenzji w „Szpilkach“ nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

## Film niemiecki znowu na widowni

Od dłuższego czasu dochodziły do nas słuchy o tym, że film niemiecki powraca do życia. Pojawiły się już nawet pierwsze nazwiska wskrzesicieli niemieckiej filmii, mówiono o rozpoczęciu produkcji filmowej w jednej z wytwórni niemieckich pod nadzorem okupacyjnych władz aliantów. Wszystkie te wiadomości potwierdziły się ostatnio w komunikatach niemieckich, które doniosły, że w chwili obecnej znajduje się na terenie Niemiec w stadium realizacji, bądź też w przygotowaniu ni mniej ni więcej tylko 16 długometrażowych filmów. Filmy te mają częściowo charakter rozrywkowy, niektóre poruszają tematy polityczne z niedawnej przeszłości. Np. film „Pod hiszpańskim niebem“ poświęcony jest historii batalionu międzynarodowego Thalmana podczas wojny domowej w Hiszpanii.

Atelier filmowe „UFY“ jest częściowo czynne, studio „Bawaria-film“ w Monachium rozpoczęło już produkcję pełnoprogramowych filmów.

Wśród zweryfikowanych aktorów filmu niemieckiego obok Heinza Rühmana i Paula Wegenera widnieją nazwiska Lidii Baarowej i popularnej śpiewaczki Zary Leander.

Wielu niemieckich techników filmowych miało ostatnio okazję do zrobienia błyskawicznej kariery dzięki otrzymanym engagement do Hollywood, gdzie „biedni, prześladowani niemcy“ znajdują bardzo ciepłe przyjęcie i pracę na dobrych warunkach finansowych.

Tę amerykańską sielankę hitlerowców w Hollywood zamącił ostatnio bardzo energiczny protest zawodowych organizacyj filmowców, którzy ostro wystąpili przeciwko zatrudnianiu fachowców niemieckich w wytwórniach amerykańskich. Cierpliwość jankesów ma jednak swoje granice.

—o—

## HUMOR i SATYRA

U pewnych moich znajomych w noc św. Mikołaja przyszło na świat dziecko. Pięcioletnia ich córeczka budząc się rano i widząc maleństwo, którego poprzedniego wieczora jeszcze nie było wykrzyknęła triumfująco:

— Ja wiem! To nie Mikołaj przyniósł, to tatuś!

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

### Zarządzenie

Wobec wzrostu obciążenia w Wytwórniach Okręgu Łódzkiego, zabrania się używania energii elektrycznej we wszystkich miejscowościach zaopatrywanych w energię elektryczną przez Elektrownię w Częstochowie, w godzinach od 7 do 10 i od 15 do 21, dla celów grzejnictwa domowego, oświetlenia wystaw sklepowych, przemysłu pracującego wyłącznie na wolny rynek oraz zaleca się jak najdalej idące ograniczenia odnośnie oświetlenia mieszkań prywatnych.

Również w lokalach rozrywkowych, restauracjach, cukierniach i t. p. zabrania się nadmiernego używania energii elektrycznej dla celów oświetleniowych.

Zarządzenie powyższe ma na celu zapewnienie ciągłości w dostawie energii elektrycznej dla instytucji wojskowych, przemysłu pracującego na potrzeby państwowe i instytucji użyteczności publicznej.

W interesie własnym odbiorców, jak również w interesie najszerszych warstw społeczeństwa winno leżeć ścisłe przestrzeganie wyżej wymienionych zarządzeń.

Stałe lotne kontrole będą czuwały nad wypełnieniem powyższych zarządzeń i winni niestosowania się do nich zostaną pozbawieni dostawy prądu na przeciąg trzech miesięcy.

Od pracowników Elektrowni, przeprowadzających kontrolę, prosimy żądać, prócz legitymacji pracowniczej, okazania specjalnego upoważnienia.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dnia 1. grudnia 1945 r.

**Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego**

L. dz. 1035 45.

### Zawiadomienie

Powiatowy Urząd Samochodowy w Częstochowie zawiadamia, że egzamin kandydatów na kierowców samochodowych odbędzie się w dniach 13 i 14 grudnia 1945 r. w lokalu Urzędu, ul. N. M. Panny 14.

Podania wraz z obowiązującymi opłatami przyjmuje kasa Powiatowego Urzędu Samochodowego w godzinach od 8 — 15.

Częstochowa, dnia 5. grudnia 1945 r.

**Kierownik Powiatowego Urzędu Samochodowego**
**(—) E. OZGOWSKI mjr.**



**ś. † p.**

**Doktór medycyny**

**JAN STANISŁAW**

# SZWEDOWSKI

**PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA na Oddział w Częstochowie**

**opatrzony św. Sakramentami zmarł w Częstochowie dnia 7 grudnia 1945 r., przeżywszy 53 lata.**

W Zmarłym P. C. K. traci Wielkiego Społecznika i Zacnego Obywatela

**POLSKI CZERWONY KRZYŻ**
**Oddział w Częstochowie.**

234 PAP



**ś. † p.**

**Maria Elżbieta Myga**

**po krótkiej chorobie zapalenia płuc, powiększyła grono aniołków w dniu 8 grudnia 1945 r., przeżywszy lat 3 i pół.**

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Dąbkowskiego Nr. 21 do kościoła N. Marii Panny dnia 11 b. m. (t. j. wtorek) o godz. 14, po czym pogrzeb na cmentarzu Św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni po stokroć w nieutulonym żalu

**Matka, ojciec, siostrzyczka i cała rodzina.**

**ś. † p.**

**Julian Malczak**

**mistrz kotlarski, długoletni pracownik wodociągów i kanalizacji w Częstochowie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 8 grudnia 1945 roku, w wieku lat 52.**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Jaskrowskiej 14 m. 44 do kościoła Św. Zygmunta nastąpi w poniedziałek 10 b. m. o godz. 14, skąd odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

**Dzieci, siostra, brat i rodzina.**

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 12 b. m. o godz. 8 rano w kościele Św. Zygmunta.

**Pod pręgierz** publiczny Sz. Redakcja zechce wziąć 2-ch pracowników z firmy „Częstochowianka“ za kradzież mienia publicznego:

Za kradzież 85 szpulek bawełny majster selfaktorów Ob. Rudnicki Władysław zostaje bezpowrotnie wydalony z naszej firmy. Ob. Krawczyk Stanisław zostaje wydalony bezpowrotnie za kradzież 12 szpulek bawełny z naszej firmy. PAP. 164



L. 05782


Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.